

"Kwadrans" 0

REFERAT
HISTORYCZNY

Karp. Baon C.K.M.

1937

strz. Wachla Mieczystaw urodz. 1920r

19 września w Kielcach, uczeń gimnazj.

Został aresztowany 29 czerwca 1940r

w Włodzimierzku Wołyńskim przez "NKWD"

po paragr. "C.O.Ż" "Niebezpieczny element"

i wywieziony do obozu nad Peczorą

do Komu "C.M.D.S." czyli "Północno-żelazno-

drogowego obozu" Do obozu jechaliśmy najpierw

pociągami, potem barka po rzece półn. Dźwina, a

następnie piechotą 98 km od m. "Czibi-Złchta"

Przyszlismy wśród lasu, lub puszczy, w której

wątpliwym jest, czy stała ludzka noga.

Tu zaczęliśmy pracę nad budowa

drogi żelaznej, która trwała aż do grudnia

Przez ten cały czas mieszkaliśmy prawie

pod gołym niebem. Po zbudowaniu linii

zaczęliśmy budować sobie baraki, które

po kilkakrotnym zawaleniu się, stały

dosyć już znośne. W moim obozie czyli

po rosyjsku zwanej "Złczastok" Nr 19 było

620 więźniów. Skład około 80 Polaków

przeważnie urzędn państw., 50 ukraińców, element

siemaj, 20 Rosjan przeważnie wojskowych,
i reszta to zn. około 470 Żydów.

Element skomunizowany z zachodniej Polski.

Stosunek wzajemny bardzo wrogi.

Rządzili nami w kolejności wstarczy. Urzędnicy
administ. obozu, rozkazodawcy: Rosjanie
„dziesiątnicy” - „brygadierzy” - Żydzi, Ukraińcy.

Polacy rzadko się tym zajmowali i bez
ujmy własnemu honorowi.

Poziom umysłowy: Polacy - wysoki - poziom
moralny jednak za niski. Wspomina, że w moim
obozie było około 40 kobiet, których morale
było skandaliczne!

Przebieg dnia: rano godz. 3 /latem/ - Pobudka!
godz. 4 śniadanie /chleb ^{na} normie - załatwo,
kto więcej dał wysiłku i więcej zrobił/
a więc 500 gr. dla 50% wykonania pracy
700-800 gr. powyżej 50% do 99%, 900 gr.
za 100%, 1100 gr. powyżej 100% do 124%
powyżej 125% - 1200 gr. chleba, dla
rekordistów, którzy zrobili ponad 200%
dawano 1500 gr. chleba /ci. rzadko bywali wśród
Polaków/, a tym bardziej Żydów.

Normy mi znajome w naszym obozie.
Wywózka ziemi na odległość 25 m taczkami
dla kategorii ziemi Nr. 1 [najlepszej] a więc piasku,

gliny, ity, torfu. i.t.p. - 7,4 m³
 dla kat. ziemi Nr 2 - 6,3 m³
 dla kat. ziemi Nr 3 - 5,6 "

Praca nadzwyczaj wyczerpująca i pozostawiająca przeciętnego człowieka, niedożywianego.

Inne normy:

Wzięcie drzewa do parowozu i składowanie w klatki dla 1 człowieka : 6,4 m³

Dalej, natorowanie podkładami wagonu kolejowego - Norma dla 1 człowieka = 198 podkładów!

Stosunek „NKWD” do Polaków wybitnie wrogi i szyderczy.

Przy badaniu specjalnie mnie i moich współtowarzyszy nie męczono.

Pomoc lekarska niezła, lecz zbyt prymitywna ze względu na brak lekarstw. Szpitale - nawet dobre / chorzy mieli mleko i nawet kotlety! / Śmiertelność jednak zbyt duża w moim obozie umarło około 80 osób.

Chcę wspomnieć, że po 6 miesiącach pracy w obozie zostało z 620 tylko 52 zdrowych, a reszta to inwalidzi, szpital lub „Stabositra”

Jacznosci z krajem - zadnej.

Opisane warunki trwały do wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej - potem się jeszcze

poprosztyto i pogarszato zdnia na dzien.

Zwolniony zostatem 1 wrzesnia 1941r.
Chce nadmienic jeszcze o positku i ubiorze
wiezniow:

sniadanie: chleb, zupa - rzadko z roznych
kasz - niedogotowanol.

Obiad: zupa, lub kasza na gesto? ola
tych jednak co wypetrali norme na 100, wyzej
procent.

Kolacja: najobfitsza a wiać zupa i kasza
z dodatkiem sledzia! -

Ubiór normalny - jeśli ktos miał jeszcze
swoje ubranie /bo mogli mu Rosyjscy ztodzieja ukrasć.
co byto zjawiskiem normalnym/ to chodzil w swoim
jeśli nie miał to dawano buty, „buszaty”, „kufajki”
„pimy” - w zimie, rękawice, zimowe spodek watawara,
czapki lecz zbyt skapa. Dzień pracy latem
trwał 14 godz!!!, zimą 7-8, godz.

Do kąpieli chodziliśmy raz w tygodniu i
raz w miesiac zmieniano bielizne!

Dnia wypoczynku - nie byto nigdy!!!

Po zwolnieniu dostatem się do Armii
polskiej dopiero po długiej wędrówce w m.
Lugowoje dn. 13 marca 1942r.

Zostatem przydzielony do 2 Komp. C.R.M.,
w której dotychczas pozostaje! -